

Sygn. akt I ACa 1513/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 grudnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Aleksandra Marszałek (spr.)

Sędziowie: SSA Franciszek Marcinowski

SSA Lidia Mazurkiewicz-Morgut

Protokolant: Roksana Krawczyk

po rozpoznaniu w dniu 21 grudnia 2016 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **Gminy N.**

przeciwko **P. G.**

o nakazanie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy

z dnia 19 sierpnia 2016 r. sygn. akt I C 841/16

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I i III w ten sposób, że oddala powództwo w pozostałym zakresie i zasądza od strony powodowej na rzecz pozwanego 1.080 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania;

2. zasądza od strony powodowej na rzecz pozwanego 1.410 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 19 sierpnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Świdnicy, uwzględniając powództwo gminy N., nakazał pozwanemu P. G. – redaktorowi naczelnemu „(...) opublikowanie w tej gazecie w terminie tygodnia od prawomocności wyroku, sprostowania, w związku z artykułem autorstwa pozwanego: „(...)jaki ukazał się w numerze (...) gazety, następującej treści:

„Nie jest prawdą, że w gestii urzędników Gminy N. leży obowiązek rozbiórki pokrytych azbestem komórek, stanowiących własność Wspólnoty Mieszkaniowej w L., przy ul. (...). Obowiązek ten obciążał (...) Towarzystwo Budownictwa Społecznego, będące zarządcą wskazanej wyżej wspólnoty mieszkaniowej. Nie jest prawdą, że pracownicy Urzędu Gminy N. nie podjęli żadnych działań zmierzających do rozbiórki tychże komórek. Dzięki działaniom Gminy N. wskazana wyżej wspólnota mieszkaniowa podjęła uchwałę, zgodnie, z którą obowiązek realizacji działań w tym zakresie obciąża właścicieli. Nadto pismo w sprawie rozbiórki przedmiotowych komórek adresowane do zarządcy we wrześniu 2015 roku, zostało skierowane także do Pani L. W.. Urzędnicy Gminy wielokrotnie zwracali się w tej sprawie do zarządcy, który wskazywał na trudności w znalezieniu przedsiębiorstwa trudniącego się utylizacją

azbestu. W związku z tym pracownik Urzędu Gminy znalazł wykonawcę, gotowego do podjęcia się tego zadania i przekazał jego ofertę do zarządcy, w celu podjęcia stosownych działań, wynikających z ustawy o własności lokali.

Wójt Gminy N. A. M..”

Powyższy wyrok zapadł przy następująco ustalonym stanie faktycznym.

P. G. jest redaktorem naczelnym Gazety (...). W numerze (...) Gazety (...) ukazał się artykuł jego autorstwa: (...). Opisano w nim historię chorej na raka (...) R.. Między innymi podano, że zamieszkuje ona w pobliżu należących do Gminy komórek wyłożonych azbestem. W sprawie ich rozebrania matka chorej interweniowała u wójta, jednak, jak się okazało bezskutecznie, a sprawą zajmują się nadal kolejni urzędnicy.

Pismem z dnia 24 lutego 2016 r. wójt gminy N. A. M. wezwała P. G. do zamieszczenia sprostowania w najbliższym wydaniu dziennika Gazeta (...) do wskazanego wyżej artykułu, argumentując, iż zamieszczanie nieścisłych oraz nieprawdziwych wiadomości godzi w jej dobre imię i nosi znamiona pomówienia. W załączeniu wezwania dołączono sprostowanie. P. G. odmówił zamieszczenia sprostowania, wskazując, iż pisma otrzymane od wójta nie mają charakteru sprostowania.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie, zmodyfikował przy tym oświadczenie w sposób niewpływający na jego zasadniczą treść.

Sąd oddalił wnioski dowodowe zmierzające do wykazania prawdziwości informacji zamieszczonych we wskazanych artykułach, gdyż okoliczność ta nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia. Ustalenia faktyczne poczynił zaś w oparciu o wydanie Gazety (...) i korespondencję stron.

Sąd wskazał, że podstawą prawną żądań powódki są przepisy ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. prawo prasowe, konkretnie te dotyczące publikacji sprostowania (art. 31a i następne), uznał, że powódka jest osobą zainteresowaną w rozumieniu art. 31a prawa prasowego. Zainteresowany może żądać sprostowania nieścisłej lub nieprawdziwej wiadomości zawartej w materiale prasowym. Celem tej instytucji jest umożliwienie opinii publicznej zapoznania się z wersją drugiej strony sporu. Nie służy ona natomiast badaniu prawdziwości informacji zawartych w artykule oraz rzetelności jego autora. Uznał dalej, że odmowa zamieszczenia sprostowania w odniesieniu do spornej publikacji była nieuzasadniona i nie znajdowała podstaw w art. 33 prawa prasowego. W ocenie Sądu Okręgowego żadna z wymienionych tam przesłanek nie zaistniała, a zatem pozwany winien opublikować nadesłane sprostowanie. Sąd dokonał korekty sprostowania, usuwając z niego nieporadności językowe i wyrażenia, które nie odnosiły się do faktów.

W apelacji od powyższego wyroku pozwany zarzucił:

1. nierozpoznanie istoty sprawy przez nieprzeprowadzenie analizy przesłanek z art. 33 prawa prasowego do nadesłanego sprostowania w szczególności w zakresie spełnienia wymogu rzeczowości i odnoszenia się do faktów,
2. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że w świetle art. 31a ust.1 prawa prasowego podmiotem zainteresowanym i jednocześnie uprawnionym do domagania się sprostowania jest strona powodowa,
3. obrazę prawa materialnego a to art. 31a prawa prasowego, art. 10 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i art. 5 k.c. przy czym tego ostatniego przez jego niezastosowanie i nieuwzględnienie zarzutu nadużycia prawa podmiotowego przez powódkę i tym samym przyjęcie, że poza oceną Sądu pozostaje badanie prawdziwości informacji zawartych w sprostowaniach,
4. naruszenie prawa procesowego a to art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 224 § 1 i 227 k.p.c. przez oddalenie wniosków dowodowych zmierzających do wykazania prawdziwości informacji zawartych w artykule oraz art. 193 i 203 k.p.c. przez przyjęcie, że nie doszło do modyfikacji powództwa w postaci cofnięcia pierwotnego żądania, co miało wpływ na rozstrzygnięcie o kosztach.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego podlegała uwzględnieniu ze względu na trafny zarzut braku legitymacji czynnej po stronie powodowej, co musiało prowadzić do zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa.

Sąd Apelacyjny, jako prawidłowe ocenił ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji i na nich oparł własne rozstrzygnięcie.

Na wstępie należy zaznaczyć, że powództwo o opublikowanie sprostowania uregulowane w art. 39 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (Dz.U. 1984, nr 5, poz. 24) ma na celu umożliwienie społeczeństwu dostępu do wszechstronnej informacji o opisywanych zdarzeniach, a przynajmniej pozwoleń na zapoznanie się ze stanowiskiem podmiotu, którego dotyczą treści zamieszczone w materiale prasowym. Legitymowany czynnie do wniesienia powództwa jest tzw. podmiot zainteresowany. W tym zakresie art. 39 ust. 1 odsyła do art. 31a ust. 1 lub 2 ustawy, z którego wynika, że formalnie podmiotem tym może być zainteresowana w sprostowaniu osoba fizyczna, osoba prawna lub jednostka organizacyjna niebędąca osobą prawną. W pierwszej kolejności za osobę zainteresowaną należy uznać podmiot, którego dotyczy materiał prasowy, który jest wspomniany w tym materiale bądź na przykład cytowany. Z treści art. 33 ust. 2 pkt 2 wynika też, że osobą zainteresowaną mogą być również podmioty, których nie dotyczą fakty opisane w materiale prasowym, a które to osoby z innych względów poczuły się zobligowane do napisania sprostowania, np. ze względów światopoglądowych czy ze względu na wiedzę, którą dysponują, co do faktów powołanych w materiale prasowym (por. M. Olszyński, Komentarz do art. 31a ustawy prawo prasowe [w:] Monika Brzozowska-Pasieka, Prawo prasowe. Komentarz praktyczny, LexisNexis 2013). Już powyższe czyni wątpliwym legitymację powódki do wystąpienia z niniejszym żądaniem, skoro sporne teksty dotyczą działań A. M., wprawdzie wójta i reprezentanta Gminy, to jednak wprost odnoszą się do Jej osoby i podejmowanych decyzji. Cały niniejszy spór powinien raczej być skierowany na ochronę dóbr osobistych osoby twierdzącej, że jest oczerniana czy pomawiana, a nie na powództwo Gminy występującej niejako w Jej obronie. Okoliczności te są jednak mniej istotne, bowiem brak legitymacji czynnej wynika też z niepodjęcia przez powódkę kroków, które obligatoryjnie powództwo niniejsze muszą poprzedzać.

Warunkiem uwzględnienia powództwa o opublikowanie sprostowania jest wcześniejsze pisemne wystąpienie do redaktora naczelnego z żądaniem opublikowania sprostowania, którego treść należy przedłożyć wraz z żądaniem zgłoszonym w terminie 21 dni od momentu opublikowania materiału prasowego, który ma podlegać sprostowaniu. Ponadto do przesłanek sądowego żądania opublikowania sprostowania należą: odmowa opublikowania sprostowania przez redaktora naczelnego, który ma obowiązek pisemnie zawiadomić wnioskodawcę w terminie 7 dni od otrzymania sprostowania o samej odmowie opublikowania sprostowania i jej przyczynach lub brak ukazania się sprostowania w terminie określonym w art. 32 ust. 1-3 (uzależnionym od charakteru tytułu prasowego i częstotliwości jego ukazywania się) lub ukazanie się sprostowania z naruszeniem wymogów ustawowych.

Sprostowanie prasowe nie stanowi obiektywnej wypowiedzi, co do faktów, która ma na celu zastąpienie faktów nieprawdziwych faktami prawdziwymi, a tym samym odwołanie uprzednio opublikowanych informacji nieprawdziwych. Sprostowanie prasowe jest wypowiedzią zainteresowanego o faktach, które w jego ocenie są nieprawdziwe lub nieścisłe, a co za tym idzie w postępowaniu o publikację sprostowania nie jest i nie może być badana kwestia prawdziwości podlegającego sprostowaniu materiału prasowego, jak również czy samo sprostowanie jest prawdziwe. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 lutego 2016 r. nie jest właściwe obiektywizowanie pojęć "nieprawdziwości" i "nieścisłości" wiadomości podlegającej sprostowaniu. Sprostowanie jest rzeczowym, ale subiektywnym odniesieniem się bohatera materiału prasowego do opisanych w nim okoliczności, a jego celem jest umożliwienie, zgodnie z zasadą nakazującą wysłuchanie również drugiej strony, przedstawienia opinii publicznej własnej wersji wydarzeń, zdementowania określonych informacji (sygnatura akt I CSK 30/15, LEX nr 2093744).

W związku z powyższym za chybione należy uznać zarzuty pozwanego dotyczące błędnej wykładni art. 31a prawa prasowego i zaniechania przez Sąd badania zarówno prawdziwości informacji zawartych w materiale prasowym jak i nadesłanych w sprostowaniu, a skoro tak, to prawidłowo postąpił Sąd Okręgowy, oddalając wnioski o przeprowadzenie dowodów, które służyć miały wykazaniu powyższych okoliczności.

Rolą sądu w sprawie z powództwa o opublikowanie sprostowania, jest wyłącznie ustalenie, czy podmiot zainteresowany zachował warunki formalne żądania sprostowania zgodnie z art. 31a ustawy prawo prasowe. Zbadanie tych przesłanek prowadzi natomiast do jednoznacznego wniosku, że powódka w ogóle nie wystąpiła do pozwanego z wnioskiem o publikację sprostowania, a zatem nie ma w niniejszym postępowaniu legitymacji czynnej. Wezwanie do opublikowania sprostowania, które przedłożono wraz z pozwem zostało podpisane przez A. M., która pełni funkcję wójta gminy N.. Jakkolwiek strona powodowa utrzymuje, że w piśmie tym A. M. występowała w imieniu gminy, jako organ uprawniony do jej reprezentowania, to jednak analiza treści tego pisma oraz samego sprostowania nie pozwala na zaakceptowanie tych twierdzeń. Wprawdzie zgodnie z art. 31 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (tekst jednolity Dz.U. 2016 r., poz. 446) wójt reprezentuje gminę na zewnątrz, jednak nie przesądza to, że w takim charakterze występował, żądając od pozwanego publikacji sprostowania. Sformułowania zawarte we wniosku wskazują, że A. M. występowała we własnym imieniu i interesie. Podnosi ona, bowiem, że informacje zawarte w artykułach prasowych godzą w jej dobre imię i mogą nosić znamiona pomówienia. Ponadto zaznacza, że ich zamieszczanie poniża ją w oczach mieszkańców i powoduje utratę ich zaufania, a także utrudnia sprawowanie funkcji kierownika urzędu.

Taka treść wniosku skutkuje z kolei konkluzją, że powódka nie wystąpiła z żądaniem do redaktora naczelnego o opublikowanie sprostowania, nie może więc domagać się zobowiązania go przez sąd do zamieszczenia sprostowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2006 r., V CSK 151/06, LEX nr 327965). Gminie N. nie przysługuje w rozpoznawanej sprawie legitymacja czynna, a zatem jej powództwo podlega oddaleniu.

Niezależnie od powyższego, stwierdzić należy, że trafny jest także zarzut apelacji, w którym wskazano, iż sprostowanie nadesłane do redakcji Gazety (...) nie spełniało również innych wymogów formalnych, o których mowa w ustawie prawo prasowe. Do sprostowanie może zostać załączony stosowny wniosek – tak, jak miało to miejsce w niniejszej sprawie - stanowiący odrębny od właściwego sprostowania komunikat. Wobec braku ustawowych wymogów wniosek o sprostowanie może mieć dowolną formę i pochodzić bezpośrednio od zainteresowanego lub innej, upoważnionej przez niego do wystąpienia z wnioskiem osoby trzeciej - art. 31a ust. 1 i ust. 2 ustawy prawo prasowe. Należy jednak podkreślić, że wniosek o sprostowanie nie jest tożsamy z samym sprostowaniem, co wyraźnie zaznaczono w ustawie w art. 31a ust. 1 i 2 oraz art. 31a ust. 3, 4, 5, 6, 7. Sprostowaniu natomiast ustawa narzuca określone wymogi formalne i tak w myśl art. 31a ust. 4 sprostowanie powinno zawierać podpis wnioskodawcy, jego imię i nazwisko lub nazwę oraz adres korespondencyjny tak, by możliwe było ustalenie, od kogo pochodzi. Jak już zaznaczono wyżej, celem instytucji sprostowania jest umożliwienie opinii publicznej zapoznania się ze stanowiskiem osoby, której materiał prasowy dotyczył. Stąd istotne jest, by nie było wątpliwości, co do tego, na czyj wniosek zostało ono opublikowane i kto redagował jego treść. Sprostowanie przedłożone pozwanemu nie było natomiast podpisane i nie zawierało żadnych informacji na temat wnioskodawcy.

Zgodnie z treścią art. 33 ust. 1 pkt 1 ustawy prawo prasowe redaktor naczelny odmawia opublikowania sprostowania, jeżeli jest ono nierzeczowe lub nie odnosi się do faktów, a na podstawie pkt 3 również wtedy, gdy nie odpowiada wymaganiom określonym w art. 31a ust. 4-7, na przykład nie zawiera podpisu. Natomiast funkcją i rolą sądu w sprawie o opublikowanie sprostowania jest jedynie sprawdzenie zasadności decyzji redaktora naczelnego o odmowie publikacji określonego sprostowania w kształcie, w jakim zostało ono nadesłane do redakcji w terminie przewidzianym w prawie prasowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2008 r., I CSK 531/07, LEX nr 438292). Niewątpliwie redaktor naczelny miał zatem podstawy, by odmówić publikacji przesłanego tekstu, choć zgodnie z art. 33 ust. 3 ustawy prawo prasowe powinien poinformować również o przyczynach odmowy.

Podsumowując powyższe rozważania stwierdzić należy, że powództwo wniesione przez gminę N. podlegało oddaleniu przede wszystkim ze uwagi na bark legitymacji procesowej po stronie powodowej. Powyższe czyni zbędnym

ustosunkowywanie się do innych zarzutów apelacji, Sąd Apelacyjny zmienił, więc zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i powództwo oddalił.

Konsekwencją zmiany wyroku musiała być również zmiana orzeczenia o kosztach. Chybiony jest zarzut wskazujący na potrzebę uznania, iż w sprawie wystąpiono z dwoma kolejnymi powództwami (o ochronę dóbr i o sprostowanie), skoro ostatecznie sprecyzowano żądanie w sposób opisany wyżej. Na podstawie art. 98 k.p.c. na rzecz pozwanego – jako strony wygrywającej postępowania w całości – zasądzono 1.080 zł tytułem kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego oraz 810 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego. Powyższe kwoty stanowią wynagrodzenie za udział w sprawie profesjonalnego pełnomocnika ustalone na podstawie § 8 ust. 1 pkt 2 oraz § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, przy czym są to i tak koszty, jak w przypadku sprawy o ochrony dóbr osobistych zastosowane przez analogię (sprawa podobna), z braku odrębnego uregulowania kosztów zastępstwa w sprawie o sprostowanie.